

## DYSKUSJA NAD PRACĄ HENRYKA SŁABKA HISTORIA SPOŁECZNA POLSKI LUDOWEJ (1944—1970)

Dnia 6 grudnia 1988 r. w Instytucie Historii Ruchu Robotniczego Akademii Nauk Społecznych staraniem Instytutu Historii PAN, Centralnego Archiwum KC PZPR i ANS odbyła się dyskusja nad makietą pracy H. Słabka pt. *Historia społeczna Polski Ludowej (1944—1988)*.

Organizatorzy zaprosili do udziału przedstawicieli różnych dyscyplin nauk społecznych (historyków, socjologów, ekonomistów, etnografów, demografów, kulturoznawców, politologów, prawników). Dominowali przede wszystkim przedstawiciele stołecznego środowiska naukowego, choć należy zaznaczyć, że aktywnie uczestniczyli też w dyskusji naukowcy ze Śląskiego Instytutu Naukowego w Katowicach i Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Kielcach. Tak szeroki udział reprezentantów różnych dziedzin nauki wynikał z interdyscyplinarnego charakteru omawianej książki.

W swej pracy prof. H. Słabek, wychodząc z inspiracji Sozialgeschichte podjął bardzo wiele wątków. Rozprawa składa się z trzech części (1. Przesłanki i uwarunkowania przeobrażeń

społeczeństwa, 2. Przeobrażenia struktur i stosunków społecznych, 3. Zróżnicowanie i ewolucja społecznych postaw ludności). Autor po raz pierwszy w tak szerokim zakresie wykorzystał literaturę pochodzącą z różnych dyscyplin nauk społecznych. H. Słabka interesuje nie tylko obiektywny proces społeczny, ale również jego percepcja w świadomości poszczególnych grup ludności Polski Ludowej.

Dyskusję, którą prowadził prof. Tomasz Szarota, otworzyła recenzja prof. Zbigniewa Landaua (SGPiS). Następnie zaprezentowano recenzje piór: prof. Jerzego Topolskiego (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu), prof. Andrzeja Werblana (ANS), prof. Stefana Żółkiewskiego (Instytut Badań Literackich PAN), prof. Władysława Markiewicza i prof. Jana Szczepańskiego (Instytut Filozofii i Socjologii PAN). Po przerwie głos zaś zabrali: prof. Janusz Żarnowski (IH PAN), prof. Tadeusz Kowalik (Instytut Historii Nauki, Oświaty i Techniki PAN), doc. Władysław Grabski (Instytut Krajów Socjalistycznych PAN), prof. Juliusz Bardach (Uniwer-

syteł Warszawski), doc. Tadeusz Kisielewski (Uniwersytet Warszawski), doc. Henryk Rola (SIN), mgr Stanisław Gajewski (SIN), doc. Stefan Iwaniak (WSP Kielce).

W dyskusji przewijało się kilka zasadniczych wątków. Na ogół zgadzano się z nowatorską konstrukcją pracy, choć i w tym wypadku zgłoszono zastrzeżenia. Przykładowo S. Żółkiewski uznał, że cezura roku 1944 nie ma dla zagadnień kulturalnych większego znaczenia. Swój pogląd uzasadniał tym, że zjawiska z tego zakresu są długofalowe, a ich korzenie sięgają jeszcze co najmniej XIX stulecia. S. Żółkiewski zwrócił ponadto uwagę, że używanie języka charakterystycznego dla krytyki artystycznej nie winno mieć miejsca w tego typu pracach. Postulował zaś, aby „pokazać tendencje rozwojowe kultury danej epoki i czasu, ich zasięg społeczny wśród uczestników tej kultury i funkcje tych zdarzeń, zmienne przecież”.

Także dwaj inni dyskutanci zakwestionowali cezury chronologiczne, a szczególnie sposób ich traktowania przez autora. J. Żarnowski i T. Kowalik zwrócili uwagę, iż kryzys społeczno-polityczne w Polsce Ludowej, będące przecież kulminacją negatywnych zjawisk gromadzących się w dłuższych ciągach czasowych, nie znalazły w pracy wyjaśnienia adekwatnego do ich społecznej wagi.

Wiele kontrowersji budził sposób potraktowania przez autora problemów politycznych. Choć niektóre z nich, wydawać się może, wybiegają poza ramy chronologiczne interesującego nas okresu, to jednak ich znaczenie dla losów państwa polskiego było nader istotne. Stąd J. Żarnowski i J. Topolski zwrócili uwagę na budzące zastrzeżenia interpretacje dotyczące układu Ribbentrop-Mołotow, wydarzeń 17 IX 1939 r., rozbicia AK, roli służb bezpieczeństwa itp.

Przedmiotem dyskusji, jaką prowadzili recenzenci, były również postawy i świadomość społeczna chłopów, robotników i inteligencji.

Stosunkowo najmniej zastrzeżeń wzbudził sposób potraktowania przez autora problematyki chłopskiej. Rozdziały jej poświęcone oceniono bardzo pochlebnie (S. Iwaniak, J. Topolski) lub wręcz entuzjastycznie (A. Werblan, Z. Landau). A. Werblan stwierdził, że prof. Ślabeek „pochyla się [...] nad dolą chłopską z wyczuwalną miłością”. Z. Landau natomiast zauważył, że rozważania na ten temat są „szczególnie cenne, świetne”. Nie oznacza to jednak, że wszystkie tezy w kwestiach chłopskich uznano za właściwie wyjaśnione. Uwagi zgłosili np. J. Żarnowski, J. Szczepański i T. Kisielewski. Raził ich zbyt „sielankowy” sposób zaprezentowania forsownej kolektywizacji w okresie stalinowskim. Jeden z recenzentów zgłosił zastrzeżenia, że w pracy są wręcz przemilczenia. Upominał się o uzupełnienie tekstu informacjami dotyczącymi represji i terroru wobec chłopów, którzy przeciwstawiali się tworzeniu spółdzielni produkcyjnych.

Wśród kwestii dotyczących robotników kontrowersje wywołały dwa problemy: 1) idealizacja postaw robotniczych (A. Werblan), 2) brak uchwycenia narastania sił i tendencji rewolucyjnych w klasie robotniczej „skierowanych przeciw partii i jej władzy” (J. Szczepański).

Najbardziej rozbieżne oceny wywołały rozdziały poświęcone postawom inteligencji. A. Werblan w recenzji uznał przedstawione w rozprawie sądy za ciekawe, aczkolwiek wątpli, czy „inteligencja rzeczywiście utraciła rolę «przewodniczki» narodu”. Z wypowiedzią tą korespondowały uwagi J. Żarnowskiego, sformułowane w sposób jeszcze bardziej polemiczny. Uznał on wywody autora za niedostatecznie udokumentowane,

oparte przede wszystkim na publicystycznych, nie zawsze trafnych konstatacjach Józefa Chałasińskiego z lat czterdziestych. Brak przejrzystości przypisywanych inteligencji zarzutów zauważył również Z. Landau.

Niektórzy z recenzentów (J. Topolski, Z. Landau) upominali się o uwzględnienie w dalszych badaniach dziejów społecznych Polski Ludowej takich grup społecznych, jak elity wsparte różnymi przywilejami, miejskie drobnomieszczaństwo i „byli ziemianie”.

Przedstawiony zarys historii społecznej spotkał się także z zarzutem odpersonifikowania (m.in. brak wyjaśnienia fenomenu Gomułki, co podniósł W. Markiewicz). Za błąd, który winien być naprawiony w nowej wersji rozprawy, uznano też brak analizy funkcjonowania niezwykle ważnych instytucji, mających wpływ na zachowania społeczne (kościół, wojsko, aparat bezpieczeństwa).

Jak wskazywali dyskutanci, prof. H. Śląbkowski umknął z pola widzenia problem terroru politycznego i jego wpływu na postawy ludności. J. Bardach zaakcentował niedostatki w przedstawieniu „represywności” systemu stalinowskiego w Polsce, zwłaszcza na obszarze ówczesnego prawodawstwa.

Zgodnie jednak uznano, że omawiana rozprawa jest niezwykle cenna ze względu na nowatorskie ujęcie dziejów Polski powojennej. Stanowi ona dobrą podstawę do dalszych badań społecznych. Jest to — jak konstатовano — „generalna próba przed premierą” godna odnotowania w „dziejach polskiej historiografii” (J. Szczepański).

Ustosunkowując się do uwag dyskutantów i recenzentów H. Śląbek stwierdził, iż wiele wskazanych luk w jego syntezie wynika z niezadowalającego stanu badań monograficznych. Fakt szerokiego potraktowania problematyki chłopskiej uzasadnił konkluzją, iż Polska w latach czterdziestych była, a w sensie mentalności pozostała w dużej części i później, krajem chłopskim. Za godne podkreślenia i napawające optymizmem uznał jednomyślność wypowiadających się w kwestii znaczenia historii społecznej oraz zaproponowanej przez siebie koncepcji badań.

Całość dyskusji rejestrowała redakcja „Z pola walki” i być może niebawem plon spotkania ukaże się na łamach tego pisma.

**DARIUSZ JAROSZ**  
**TADEUSZ WOLSKA**